



niedziela

głos z Torunia

NR 29 (970) • J • ROK LVI • 21 VII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Relikwie bł. Jose u sióstr karmelitanek

99. urodziny – jubilat w Grudziądzu

Regulamin Pielgrzymki Pieszej z Torunia na Jasną Górę



WIERZĘ W ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

Krocząc w rozważaniach za kolejnymi artykułami „Credo”, wpisanymi niejako konsekwentnie w przeżywanie roku liturgicznego, zbliżamy się z pokorą serc do tego wyznania, które zgina nam kolana: „Wierzę w odpuszczenie grzechów”. Wszak świadomi jesteśmy – mówiąc za Szymonem Piotrem, który przypadł do kolan Jezusa ze słowami: „Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzesz-

ny” (por. Łk 5, 8) – że i my, skażeni grzechem, nie jesteśmy godni bliskości Pana.

Bł. Jan Paweł II pouczał: „Stary Testament mówi w rozmaity sposób o przebaczeniu grzechów. Spotykamy się w związku z tym z wieloraką terminologią: grzech zostaje «przebaczony», «wymazany» (Wj 32, 32), «zgładzony» (Iz 6, 7), «rzucony przez Pana poza siebie» (por. Iz 38, 17). Psalm 103 mówi np.: «On odpuszcza

wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce» (w. 3); «Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją» (w. 10 i 13). Ta gotowość Boga do przebaczenia nie pomniejsza odpowiedzialności człowieka oraz konieczności nawrócenia. Jednakże, jak podkreśla prorok Ezechiel, jeśli występny zawróci ze złej drogi, nie będą mu poczytane

dokończenie na str. VI

TEMAT TYGODNIA

Maria Magdalena

Marię Magdalenę wspominamy w Kościele 22 lipca. Znana jest jako jawnogrzesznica, z której Jezus wypędził siedem złych duchów i która swojemu Zbawicielowi obmyła nogi, a następnie otarła je własnymi włosami. Po tym przełomie życiowym Maria Magdalena podążyła za Jezusem. Jako kobieta troszczyła się o wędrujących za Panem i jednocześnie stała się Jego uczennicą.

Stanowi jeden z wielu przykładów miłosierdzia, jakie Jezus okazał, a który zanotowano na kartach Biblii. Jednocześnie Maria Magdalena jest postacią wyjątkową. Wraz z dwiema innymi niewiastami udała się do grobu, by namaścić ciało Jezusa. Kobiety zastały pusty grób, zaś właśnie Marii Magdaleny jako pierwszej ukazała się osoba, którą początkowo odebrała jako ogrodnika, a to był sam Zmartwychwstały. To od Marii Magdaleny Apostołowie dowiedzieli się, że ich Nauczyciel żyje.

Współcześnie znane wizerunki Marii Magdaleny przedstawiają ją jako kobietę z długimi włosami w bogatym stroju lub jako pokutnicę. Wśród jej atrybutów znaleźć można księgę, naczynie z olejkami czy włosiennicę. Patronuje m.in. żeńskim zgromadzeniom zakonnym, dzieciom z problemami w chodzeniu, fryzjerom, ogrodnikom (więcej na www.brewiarz.katolik.pl).

Oprac. Joanna Kruczyńska

Relikwie bł. Jose u sióstr karmelitanek

Łasin

21 czerwca do klasztoru Sióstr Karmelitanek w Łasinie przybyły relikwie bł. Jose Sáncheza del Rio, który był jednym z najmłodszych Cristeros – katolickich kontrrewolucjonistów z Meksyku. Historię młodego Meksykanina oraz wydarzeń z lat 1926-29 opowiada film „Cristiada”. Po wprowadzeniu relikwii do kaplicy klasztornej odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Następnie był czas na indywidualną modlitwę w intencji młodzieży i rodzin. Wieczorem na dziedzińcu odprawiona została Msza św., której przewodniczył ks. Sławomir Skonieczka, proboszcz parafii w Hartowcu. W homilii ks. Skonieczka nawiązał do listu do rodziców, który bł. Jose napisał krótko przed śmiercią. Wnioskiem wpływającym ze słów chłopca jest to, iż powinniśmy godzić się z wolą Boga, iść śladami wiernych



Karolina, Mateusz i Ewa niosą relikwie bł. Jose

wyznawców, być odważnymi w wierze. Młody Meksykanin zawstydz nas dziś swoją odwagą i wiarą. Taką wielką siłę dawały mu adoracja

Najświętszego Sakramentu i przyjmowana Komunia św. „To, co działo się w jego życiu, odczytywał jako wolę Bożą i dziś ze swoim przesłaniem chce być blisko młodych” – podkreślił kaznodzieja.

We wszystkich parafiach, do których przybywają relikwie bł. Jose, jest błogosławieństwo dzieci przez rodziców, więc również w Łasinie rodzice, pochylając się nad swoimi dziećmi, wypraszali dla nich błogosławieństwo. Na zakończenie wszyscy oddali cześć relikwiom młodego męczennika.

Niech wstawiennictwo bł. Jose umacnia nas w odważnym wyznawaniu wiary we współczesnym świecie, pomaga zrozumieć Kto jest najważniejszy, wybierać zawsze Chrystusa i rozumieć słowa z filmu: „Kim jesteś, jeśli nie walczysz o to, w co wierzysz?”.

Aleksandra Wojdyło

Rekolekcje Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety

Toruń

Rekolekcje dla Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety w Toruniu odbyły się w dniach od 24-26 czerwca. Poprzedził je wyjazd pielgrzymkowy do sanktuarium Męki Pańskiej w Pakości. Zaprośmy ks. dr. Sławomira Tykarskiego, wykładowcę Wydziału Teologicznego UMK, który specjalizuje się w problematyce życia rodzinnego i małżeńskiego. Przedmiotem naszej uwagi stała się kwestia bycia świadkiem Chrystusa we współczesnej rodzinie. Spotkania rozpoczynaliśmy Eucharystią. Na początku rekolekcjonista przywołał słowa św. Elżbiety „Musimy innych uszczęśliwiać”. Co to dla nas oznacza? Często czynimy dobro dla innych, obcych sobie ludzi, ale czy w orbicie naszego zainteresowania znajdują się najbliżsi? Zdarza się, że ich zaniedbujemy. Pierwszym polem działania dla nas powinno być grono rodziny. Usłyszeliśmy także, na czym polega bycie głową rodziny: to branie odpowiedzialności za życie żony czy męża, to służba tym, którzy są mi powierzeni. Wiąże się z tym pojęcie zaufania. Ufać drugiemu to pewność, że w trudnej sytuacji mąż czy żona podejmie właściwą decyzję. Mówimy „mój mąż”, jeśli ktoś jest „nasz”, dbamy o siebie nawzajem. To jest miłość.

Kolejny niełatwy wątek relacji rodzinnych to teściowa – synowa. Pomocą w rozważaniu był biblijny obraz Noemi i Rut. Jaką ma przyjąć postawę teściowa? Dawać dobre rady, nie narzucając swojego zdania. Ważny jest wymiar wolności. Dzieci są zawsze ważne dla matki, która chce być blisko, obok swego

dziecka. Trzeba sobie uzmysłwić, że jeśli jestem dorosłym człowiekiem, to mam swoje życie, własną rodzinę. Istotna jest obopólna dojrzałość, która nierzadko oznacza odcięcie pepowiny. Rodzice nie mogą się wtrącać i kontrolować życia małżeńskiego swoich dzieci. Słowo Boże mówi, że mężczyzna „opuści ojca i matkę i zwiąże się ze swoją żoną, i będą jednym ciałem” (por. Mt 19, 5). Małżeństwo jest sakramentem, a tam gdzie jest sakrament, tam jest Bóg.



Ks. dr Sławomir Tykarski i Wspólnota Apostolska św. Elżbiety podczas rekolekcji

W ostatnim dniu odnowy duchowej ks. dr Sławomir Tykarski poruszył temat wdowieństwa, życia w samotności jako jednego z etapów życia rodzinnego. Wartość wdowieństwa ceniono w czasach Starego Testamentu. Kilka z nich odegrało ważną rolę na kartach Biblii, np. wdowa z Sarepty Syjońskiej, która przyjęła do siebie proroka Eliasza, bezintere-

sownie hojna, całkowicie zawierzyła Bogu i jej dom stał się miejscem cudów. Inna wdowa (nie znamy jej imienia) to ta, która wrzuciła grosz do skarbony, wrzuciła wszystko, co miała. Uboga wdowa powierzyła całe swoje życie i jest przykładem totalnego zaufania Bogu. Kolejna z kobiet to prorokini Anna – przykład osoby poświęcającej się bez reszty Bogu i służbie dla innych. Prorokini „nie rozstawała się ze świątynią”, wiernie oczekiwala Zbawiciela. Dla nas to wskazówka,



ZDJĘCIA: ARCHIWUM WSPÓLNOTY

jakimi wartościami powinniśmy kierować się w życiu. Na zakończenie rozważań rekolekcjonista podkreślił, iż nie ma bezrobocia na niwie Pańskiej, a w życiu duchowym nie ma odpoczynku, nie możemy poprzestawać na osiągnięciu określonego etapu, trzeba iść dalej. Po Eucharystii nastąpił czas podziękowań i spotkania przy wspólnym stole. □

16 czerwca w bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu podczas Sumy modlono się o Boże błogosławieństwo dla honorowego obywatela Grudziądza prof. Czesława Szachnitowskiego z okazji 99. rocznicy jego urodzin



Prof. Czesław Szachnitowski przyjmuje życzenia od kapłanów

99. urodziny

Grudziądz

Mszy św. dziękczynnej przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w koncelebrze z proboszczem bazyliki ks. kan. Dariuszem Kunickim.

Obecnego na Eucharystii dostojnego Jubilata wraz z rodziną powitał ks. inf. Nowicki, podkreślając jego wielkie zasługi w krzewieniu nauki na

przestrzeni kilkudziesięciu lat, przede wszystkim w Grudziądzu. „Jest to człowiek o wielorakich zainteresowaniach technicznych i artystycznych, a przy tym pełny wiary w Boga. Swoją głęboką wiarą daje przykład wierności Bogu. W takim klimacie została wychowana cała rodzina profesora”.

Kazanie nawiązujące do słów

Ewangelii wygłosił ks. kan. Dariusz Kunicki. Oprawę liturgiczną przygotowali członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej oraz siostra zakonna z rodziny jubilata.

Po Mszy św. prof. Czesław Szachnitowski otrzymał kwiaty i odśpiewano pieśń „Życzymy, życzymy”.

Zenon Zaremba

Przy św. Izydorze

Rożental

Na kwartalne spotkanie Bractwa św. Izydora czciciela patrona rolników przybyli 23 czerwca do parafii pw. św. Wawrzyńca w Rożentalu. Po powitaniu przez ks. kan. Jerzego Hirsza, duszpasterza rolników dekanatu lubawskiego, Mszę św. sprawowali ks. kan. Zdzisław Licznarski, proboszcz parafii w Rożentalu i ks. kan. Stanisław Grzywacz, moderator bractwa.

W kazaniu ks. kan. Grzywacz zwrócił uwagę na umiejętność zdawania codziennego egzaminu z naszej przynależności do Kościoła i odpowiedzenia na pytanie: Kim dla mnie jest Jezus Chrystus? „To naszym życiem odpowiadamy Jezusowi na to

pytanie, kiedy liczymy się z wolą Bożą i jak najdoskonalej wypełniamy Bożą naukę” – podkreślał kaznodzieja.

Do konfraterni przystąpili kolejni czciciele św. Izydora, aby we wspólnocie modlić się za braci rolniczą, wypraszać łaski Boże dla rolników i mieszkańców wsi.

Po Mszy św. z konferencją na temat szkodliwości działania wiatraków wystąpił prezes stowarzyszenia „Bezpieczna Energia” Jacek Adamus. Mówił o zagrożeniach płynących z budowy ferm wiatrowych dla ludzi i zwierząt oraz o zagrożeniach majątkowych z tym związanych. Starał się wyjaśniać wszelkie problemy związane z niepokojami miesz-

kańców, którzy niejednokrotnie muszą już żyć w sąsiedztwie wiatraków. Poruszył również problem strony etycznej energii odnawialnej, np. używania ziarna albo olejów w okresie zagrożenia głodem na świecie. Podkreślił, że podstawą produkcji żywności i wytwarzania energii powinien być człowiek i jego potrzeby, a nie ekonomia i zyski. Zwrócił uwagę na brak stref ochronnych dla ludzi i zwierząt wokół ferm wiatrowych oraz możliwość ich zakładania w strefach słabo zaludnionych lub na morzu.

Na koniec spotkania parafianie z Rożentalu zaprosili wszystkich na poczęstunek.

Aleksandra Wojdyło

NAWIEDZENIE

OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W DIECEZJI TORUŃSKIEJ
26 SIERPNIA 2012 - 15 WRZEŚNIA 2013

„Maryjo, prowadź nas drogą wiary”

KALENDARZ PEREGRYNACJI

20-21 lipca – Działdowo, parafia pw. św. Katarzyny
21-22 lipca – Narzym, parafia pw. św. Jana Chrzciciela
22-23 lipca – Iłowo, parafia pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego
23-24 lipca – Białuty, parafia pw. św. Jakuba Apostoła
24-25 lipca – Działdowo, Podwyższenia Krzyża Świętego
25-26 lipca – Przełęk, parafia pw. Przemienienia Pańskiego
26-27 lipca – Płońsk, parafia pw. św. Barbary
27-28 lipca – Wielki Łęck, parafia pw. św. Mikołaja



Członkowie bractwa ofiarowali stulę z wizerunkiem patrona

REGULAMIN PIESZEJ PIELGRZYMKI NA

Abyś lepiej mógł przeżyć pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę, przeczytaj to wszystko, co zostało poniżej dla Ciebie przygotowane. Twój podpis będzie akceptacją wszystkich warunków uczestnictwa w pielgrzymce i gwarancją realizowania w całości pielgrzymkowego programu

1. Pielgrzymka jest aktem religijnym, dziękczynnym i pokutnym. W duchu modlitwy i ofiary pragniemy nieść pomoc Ojcu Świętemu. Ma charakter rekolekcji w drodze. Każdy, kto w nich uczestniczy, bierze udział w codziennej Mszy św., codziennie odmawia Różaniec, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Anioł Pański, słucha konferencji, nie będzie palił tytoniu i pił alkoholu oraz będzie przestrzegał zaleceń księdza przewodnika i służb porządkowych

2. Trzeba z góry nastawić się na zmęczenie, nieporogę, upał, niewygody, skromne

jedzenie, brak odpowiednich warunków sanitarnych, różne dolegliwości fizyczne. Może się także zdarzyć, że z różnych względów zmuszony będziesz podjąć decyzję przerwania pielgrzymki i powrotu do domu (zdrowie, sytuacja rodzinna).

3. Idziemy do Matki Bożej jako wspólnota i rodzina pielgrzymkowa dlatego zwroty „Bracie” i „Siostro” towarzyszą nam podczas kontaktu z wszystkimi pielgrzymami bez względu na wiek. W ten sposób budujemy klimat wzajemnej miłości, braterstwa, to także znak w którym wyraża się nasza wrażliwość na innych.

4. Pielgrzymka to także okazja do wykorzystania swoich talentów muzycznych, medycznych czy technicznych.

5. Dla dobra grupy i całej pielgrzymki pomagamy przy noszeniu tub oraz znaczków i emblematów pielgrzymkowych.

6. W czasie pielgrzymki obowiązuje strój wygodny i skromny (zasłonięte ramiona i kolana).

7. W podręcznym bagażu w czasie drogi powinny być: różaniec, książeczka pielgrzymka, nakrycie głowy, płaszcz przeciwdeszczowy, coś do jedzenia i picia na cały dzień, środki opatrunkowe i leki osobiste. Bagaż

Na pielgrzymkowym szlaku

Dnia 19 czerwca 50-osobowa grupa wierznych z parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu wyruszyła autokarem na pielgrzymkowy szlak. Uczestnikiem i duchowym opiekunem był proboszcz ks. prał. Stanisław Majewski. Nawiedziliśmy barokowe sanktuarium Jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim z obrazem Matki Bożej Trybunalskiej, Pani Pocieszenia. W radomskiej, neogotyckiej katedrze do refleksji skłonił nas grobowiec bp. Jana Chrapka. Parafianie z toruńskiego sanktuarium Miłosierdzia Bożego pamiętają Pasterkę odprowadzaną przez Biskupa Jana w 1999 r. pod gwiazdami, bo kościół w budowie nie miał jeszcze dachu. Pobyt w Radomiu zakończyliśmy spacerem pod pomnik pary prezydenckiej – Lecha i Marii Kaczyńskich. W Kałkowie-Godowie w centralnym ołtarzu kościoła króluje kopia obrazu Matki Bożej z sanktuarium liceńskiego. Golgota kryje pamiętki polskiej martyrologii z okresu II wojny światowej i lat powojennych. Działają tutaj hospicjum, ośrodek rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych, dom seniora.

Zatrzymaliśmy się też w romańskim opactwie Cystersów w Wąchocku istniejącym nieprzerwanie od 1179 r. W Suchedniowie spotkaliśmy się z ks. inf. Józefem Wójcikiem, który „uwolnił” peregrynującą w okresie obchodów milenijnych kopię częstochowskiego Obrazu „internowaną” przez komunistyczne władze.



Pielgrzymi przed pomnikiem Lecha i Marii Kaczyńskich w Radomiu

Jego opowieść dotycząca więziennych doświadczeń była oparta na własnych wspomnieniach wydanych w 2002 r. Ostatnim przystankiem na ziemi świętokrzyskiej było sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennie przypominające o wileńskich tradycjach polskiej duchowości.

W dalszej części pielgrzymki nawiedziliśmy Dębowiec k. Jasła, od stu lat zyskujący rangę polskiego La Salette; w Dukli znaleźliśmy się

w kręgu kultu św. Jana, jednego z patronów Polski i Lwowa. Po odpoczynku w Iwoniczu-Zdroju udaliśmy się do Leżajska, gdzie m.in. uczestniczyliśmy w Mszy św. w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej z Leżajska i wysłuchaliśmy koncertu organowego.

Wracając do Torunia, nawiedziliśmy bazylikę katedralną w Sandomierzu oraz Święty Krzyż z sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego.

Grażyna Sojakowa

JASNĄ GÓRĘ

główny przewożony jest samochodem i dostęp do niego jest możliwy tylko w miejscach noclegowych.

8. Noclegi organizowane są w stodołach i remizach oraz we własnych namiotach. Tylko nieznaczna grupa pielgrzymów ma szansę nocować w domach. Zakazuje się wspólnego nocowania kobiet i mężczyzn w jednym pomieszczeniu (oprócz małżeństw) oraz wcześniejszego zajmowania miejsc noclegowych i rozbijania namiotów przed nadejściem całej grupy.

9. Cisza nocna obowiązuje od godz. 22. Proszę o dostosowanie się do wszystkich uwag, jakie pod naszym adresem kierują nasi gospodarze. Absolutnie nie wolno używać ognia na terenie zabudowań i gospodarstw.

10. Nie zabieramy na czas pielgrzymki rzeczy cennych, które mogłyby paść łupem złodziei. Organizator nie ponosi za nie odpowiedzialności.

11. Ze szczególną ostrożnością posługujemy się ostrymi narzędziami (igły, nożyczki) – uważamy, aby nie pozostawały w sianie.

12. Wszystkim napotkanym na szlaku pielgrzymkowym ludziom okazujemy naszą wdzięczność – zwłaszcza tym, którzy nas karmią oraz przyjmują w swoich domach i gospodarstwach. Pamiętamy, aby podziękować za każdy najmniejszy nawet gest dobroci.

13. Znaczek pielgrzymkowy nosimy przypięty na widocznym miejscu – jest on widzialną oznaką naszego uczestnictwa w pielgrzymce. Legitymację okazujemy na żądanie kierownika pielgrzymki, księży przewodników i służb porządkowych.

14. Z pomocy służb medycznych korzystamy w miarę możliwości na postojach. W czasie drogi, jeśli zachodzi taka potrzeba, schodzimy na prawą stronę drogi, prosząc o przywołanie pielęgniarki lub lekarza. Wszystkie poważniejsze schorzenia zgłaszamy przed wyruszeniem pielgrzymki do księdza przewodnika lub służb medycznych. Pozwoli to na szybkie udzielenie stosownej pomocy. W niektórych sytuacjach zgodę na udział w pielgrzymce powinien wyrazić lekarz. Zabieramy ze sobą leki stosowane na co dzień.

15. Osoby niepełnoletnie uczestniczą w pielgrzymce wraz z dorosłym opiekunem po uprzedniej zgodzie rodziców.

16. Obowiązuje zakaz kąpieli w jeziorach, rzekach, basenach.

17. Na czas pielgrzymki warto zabrać ze sobą: dobrze rozchodzone buty o grubej podeszwie, ubranie skromne, bieliznę osobistą, dres, gruby sweter, nakrycie głowy (konieczne), pelerynę lub płaszcz przeciwdeszczowy,

XXXV PIESZA PIELGRZYMKA Z TORUNIA NA JASNĄ GÓRĘ

4-12 SIERPNIA 2013

BYĆ SOLĄ ZIEMI



pielgrzymka.diecezja-torun.pl

przybory higieny osobistej, mały plecak lub chlebak na bagaż podręczny, kubek i tzw. niezbędnik (widelec, łyżka, nóż), podstawowe lekarstwa i środki opatrunkowe (bandaż elastyczny, spirytus salicylowy, witaminy, talk, zasypek, wapno), śpiwór lub gruby koc, można zabrać namiot.

18. Zakazuje się wyprzedzania Krzyża niesionego na czele grupy oraz opuszczania grupy bez zgody księdza przewodnika

19. Osoby pragnące wcześniej zaangażować się w poszczególne diakonie (muzycznej, medycznej, porządkowej) proszone są o wcześniejsze zgłoszenie się do księży przewodników grup.

20. Wszystkie grupy łączą się na wspólnej Mszy św. 4 sierpnia o godz. 6 w bazylice

katedralnej pw. Świętych Janów w Toruniu. Mszy św. przewodniczy Ksiądz Biskup. Jest to oficjalne rozpoczęcie Pieszej Pielgrzymki z Torunia na Jasną Górę. Pielgrzymka zostaje rozwiązana po Mszy św. na wałach Jasnej Góry 12 sierpnia o godz. 18.30. Do domów pielgrzymi wracają indywidualnie.

21. Każdy, kto pragnie wziąć udział w pielgrzymce, zgłasza swój udział w zależności od miejsca zamieszkania u właściwego przewodnika grupy. Pielgrzymem może być każdy, kto pragnie pogłębić życie religijne i zachować niniejszy regulamin.

Ks. Wojciech Miszewski
Kierownik Pielgrzymki Pieszej
Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę

WIERZĘ W ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

dokończenie ze str. 1

grzechy i będzie żył (por. Ez 18, zwłaszcza w. 19-22)".

W Nowym Testamencie przebaczenie Boże objawia się poprzez słowa i czyny Jezusa. Odpuszczając grzechy, Pan Jezus ukazuje oblicze Boga Ojca miłosiernego. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „W czasie swojego życia publicznego Jezus nie tylko przebaczał grzechy, lecz także ukazał skutek tego przebaczenia: włączał ponownie grzeszników, którym odpuścił grzechy, do wspólnoty ludu Bożego, od której oddalili się przez grzech, a nawet zostali z niej wykluczeni. Wyrazem tego znakiem jest fakt, że Jezus zaprasza do swego stołu grzeszników, a nawet sam zasiada przy ich stole. Ten gest w zdumiewający sposób wyraża przebaczenie Boże (por. Łk 15), a równocześnie powrót na łono ludu Bożego” (KKK 1443).

Jezus Zmartwychwstały wiedział, co ma nam pozostawić, skoro powróci do Ojca. Był świadomy, jak bardzo jesteśmy słabi i jak często ulegamy pokusom; swym miłosiernym Sercem odczuwał, że potrzeba nam możliwości wymazywania przewinień. Dał więc Apostołom władzę odpuszczania grzechów. Dlatego zaraz po zmartwychwstaniu ustanowił sakrament pokuty.

Papież Franciszek na Anioł Pański w marcu podał nam refleksję: „Czy pomyśleliście o cierpliwości Boga, o cierpliwości, jaką On ma wobec każdego z nas? To jest Jego miłosierdzie. Jest zawsze cierpliwy, cierpliwy wobec nas, rozumie nas, czeka na nas, niestrudzenie nam przebacza, jeśli potrafimy wrócić do Niego ze skruszonym sercem. «Wielkie jest miłosierdzie Pana» – mówi psalm. Bóg nigdy nie przestaje nam przebaczać, nigdy! Problem polega na tym, że my mamy dosyć, nie chcemy, nuży nas proszenie o przebaczenie. On nigdy nie przestaje przebaczać, ale my czasami przestajemy prosić o przebaczenie. Nigdy nie ustawiamy, nie ustawiamy nigdy! On jest kochającym Ojcem, który zawsze

przebacza, który ma miłosierne serce dla nas wszystkich! My także uczmy się być miłośni wobec wszystkich. Nie zapominajcie o tym: Pan nigdy nie przestaje przebaczać! To my nużymy się proszeniem o przebaczenie!”.



BOŻENA SZTAINERNIEDZIELA

Pan nigdy nie przestaje przebaczać! To my nużymy się proszeniem o przebaczenie!
Papież Franciszek

W Mszy Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę Ojciec Święty Franciszek wzywał wiernych: „Często jesteśmy zmęczeni, rozczarowani, smutni, odczuwamy ciężar naszych grzechów, myślimy, że nie podołamy. (Ale) nie zamykajmy się w sobie, nie traćmy ufności, nigdy nie ulegajmy zniechęceniu! Nie ma takich sytuacji, których Bóg nie mógłby odmienić; nie ma takiego grzechu, którego nie mógłby nam przebaczyć, jeśli się na Niego otworzymy. Zgódź się więc, aby zmartwychwstały Jezus wszedł w twoje życie, przyjmij Go jak przyjaciela, z ufnością. On jest z nami! Jeśli dotąd byłeś od Niego daleko, zrób mały krok – przyjmie cię z otwartymi ramionami. Jeśli jesteś obojętny – zaryzykuj; nie rozczarujesz się!”.

Testament miłosierdzia przez osobę św. s. Faustyny przekazał wiernym Pan Jezus: „Powiedz duszom, gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia; tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby uzyskać ten cud, nie trzeba

odprawiać dalekiej pielgrzymki ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy mojego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była już jak trup rozkładająca się i choćby już po ludzku nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone – nie tak jest po Bożemu: cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy nie korzystacie z tego cudu miłosierdzia Bożego; na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (Dz. 1448). „Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła” (Dz. 1728).

Teraz szczególnie – w czasie wakacji i urlopów – doświadczamy, jak bardzo potrzebne jest nam przebaczenie, odpuszczenie. Więcej swobody, więcej luzu, odpoczynek – musimy uznać, że nie zawsze godziwy... I powstaje w nas pragnienie syna marnotrawnego: „Wstanę i wrócę do Ojca...”.

W lipcu Kościół stawia nam przed oczy, rzecz by można, patronkę od odpuszczenia grzechów – św. Marię Magdalenę. Bł. Maria Karłowska pozostawiła wymowne rozważania na jej temat w swojej pracy pt. „Św. Marii Magdaleny miłość i pokuta”. Píše tam m.in.: „Uwierzyła Magdalena – jak mówi św. Chryzostom – pierwsza uwierzyła, że Pan Jezus grzechy odpuszcza. Zaufała Panu, Ojciec Niebieski ją pociągnął! Poznała grzechy swoje. Łaska poruszyła serce do obrzydzenia grzechów. Dalej – łaska obudziła w sercu miłość”.

„U Magdaleny stanął Jezus u drzwi i zapukał: Otwórz Mi, będziesz miłowała Pana Boga swego z całego serca twego! Widzisz, co ci uczynił, a ty coś uczyniła? Czy to tak się staje przed Bogiem, czy to są usta do przedlitwy, czy to takie oczy mają oglądać Boga, czy tak się używa

darów przyrodzonych od Boga pochodzących? Czemuś Mnie sobie uprzykrzyła, kiedym ci nic złego nie uczynił. Dawno chodzę za tobą – szukam – wołam – za złe dobrem odpłacam. Długo się opierać będziesz? Skruszyło się serce, już nie może się oprzeć, już opanowana Jego spojrzeniem, słowem, dobrocią, świętością. Siła niezrozumiała niszczy ją i podnosi, i upada do nóg Jego”.

„Trudno było Magdalenie spotkać się z Panem Jezusem: publicznie był otoczony, w ukryciu nie wypadało, do siebie zaprosić nie śmiała – bo wzgardzona. Jednak się tym nie usprawiedliwia, bo sumienie woła: Jawnie grzeszyłaś – jawnie pokutuj! O ile nam łatwiej ze spowiedzią! Niejeden grzesznik też się uniewinnia, że grzechu nie ma i sposobności nie ma. Ale Jezus mówi: Nie ociągaj nawrócenia od dnia do dnia, nawróć się do Boga i nie odkładaj na długo. To były trudności także dla Magdaleny. Ale patrzcie wy, którym to spowiedź trudną się zdaje. Dom faryzeusza – uczta – służba – ona pierwsza idzie po odpuszczenie. Wyznaje nie słowami, ale uczynkami: do nóg upada jako grzesznica – łyż wylewa jako skruszona – drogi olejek daje z miłości, włosami ociera nogi jako niewolnica, prosząc o przebaczenie. Jakie zaparcie siebie – wynagrodzenie zgorszenia! Naprawiła zło. Patrzcie na dumną panią – Magdalenę – u nóg ubożego Jezusa, na ziemi – przy gościach – o litość płaczącą. Nogi włosami ociera i głowę na podnózek Pana kładzie. Całuje Mu nogi na przeproszenie. W tym wszystkim uczciła Jezusa jako Boga, Zbawiciela i Sędziego, okazała pokutę heroiczną. Ufajmy Panu, naśladowmy Marię Magdalenę!”. „Jezus sam rzekł do niej: „Odpuszczają się tobie grzechy!”. O ty szczęśliwa! Ustami samego Jezusa rozgrzeszona!”.

Jakże żywo przypominają się nam słowa Zmartwychwstałego Pana o odpuszczeniu grzechów. I odczuwamy wyraźnie na naszych wakacyjnych drogach powiew Jego miłosierdzia...

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

Z pomocą sierotom w Kenii

Utalentowana Kenijka, która uczy języka angielskiego w jednym z przedszkoli w Świeciu, 4 lipca odwiedziła wraz ze swoim synem Benedyktem polską młodzież z Litwy przebywającą w Bursie Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej. To niezapomniane spotkanie wniosło powiew braterstwa ponadnarodowego i międzykulturowego. Afrykańskie pieśni wykonane przy akompaniamencie bębenków przeplatały się z lirycznymi pieśniami Polski wschodniej, intonowanymi przez gości z Litwy. Wspólna biesiada, rozmowy i zabawy ubogaciły ciepły, lipcowy wieczór.

Mary Kanini, oprócz pracy w przedszkolu, poświęca swój czas na wspieranie dzieci z kenijskiego sierocińca w miejscowości Mujuwa (czyt. Mużła). Chętnie występuje podczas

Mszy św. w kościołach, śpiewając i opowiadając o trudach życia w Afryce. Taki występ odbył się już w parafii pw. bł. Matki Marii Karłowskiej w Toruniu. Artystka prezentuje utwory religijne nawiązujące do tradycji afrykańskiej i opowiada o porzuconych dzieciach, które trafiły do sierocińca. Po Mszach św. rozprowadza płyty (w cenie 15 zł), dzięki czemu może wspierać dzieci z domu dziecka w Kenii.

Anna Pławińska

Spotkania w Toruniu: 4 sierpnia u jezuitów w kościele pw. Ducha Świętego, 11 sierpnia w kościele garnizonowym pw. św. Katarzyny oraz 15 sierpnia w sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny



Artystka z Kenii z zespołem



Goście z Litwy z ks. Wojciechem Górlickim zwiedzili Toruń

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Młodzież z Litwy w Przysieku

W dniach 2-6 lipca w przysieckiej Bursie Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej przebywała młodzież z Litwy. 50 Polaków z ks. Wojciechem Górlickim, którzy na co dzień mieszkają na Wileńszczyźnie, odwiedziło ojczysty kraj swoich przodków, zapoznając się z tradycją i kulturą. Podczas pobytu w Przysie-

ku młodzież uczestniczyła w wycieczkach do Torunia, Lichenia i Biskupina, wzięła udział w turnieju rycerskim na zamku w Golubiu-Dobrzyniu. W bursie goście mieli zorganizowane warsztaty taneczne, cyrkowe, dyskoteki, zajęcia sportowe i wieczorki przy ognisku. Toruńskie Stowarzyszenie Ekologiczne „Tilia”

przeprowadziło dla nich interesujące zajęcia na Barbarce, a MOSiR w Toruniu udostępnił odkryty basen. Całość dopełniło wejście na wieżę kościoła Świętych Janów oraz pieczenie pierników w muzeum.

Anna Pławińska

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

Ukoronowaniem tegorocznego cyklu „Spotkań z Biblią”, które odbywały się co miesiąc w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu, były przedwakacyjne prelekcje ks. prof. dr. hab. Dariusza Koteckiego – biblisty, dziekana Wydziału Teologicznego UMK oraz ks. prof. dr. hab. Jana Perszona – teologa, wykładowcy UMK. Pierwszy podjął temat: „Za kogo uważają Mnie ludzie? (Mk 8, 28). Chrystologiczny wymiar wiary”, a drugi „Wierzę w jeden Kościół – trudne dojrzwanie do jedności (J 17, 20-24)”.

Co jest istotą wiary chrześcijańskiej?

Ks. prof. Kotecki oparł swoje rozważania na fragmencie Ewangelii wg św. Marka, streszczającym rozmowę Jezusa z uczonym w Piśmie (Mk 12, 28-34), rozpoczętą pytaniem o to, które przykazanie jest największe. W odróżnieniu od faryzeuszów i saduceuszów, których pytania były obliczone na to, by wciągnąć Jezusa w pułapkę, uczony w Prawie postawił pytanie uczciwie, w dobrej intencji. W odpowiedzi usłyszał: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12, 30-31). Uczony w Piśmie podjął dalszy dialog z Jezusem. „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (Mk 12, 32-33). Jak czytamy, Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego:

„Niedaleko jesteś od królestwa Bożego” (Mk 12, 34). Ta ostatnia odpowiedź – zauważył ks. prof. Kotecki – może stanowić zaskoczenie. Dlaczego uczony, choć tak mądrze i wyczerpująco skomentował słowa Jezusa, w zamian usłyszał zaledwie: „Niedaleko jesteś...”?

Czym różni się perspektywa Jezusa od perspektywy uczonego w Piśmie? Jezus mówi w sposób osobisty: „Będziesz miłował...”. Uczony mówi w sposób bezosobowy. Jego odpowiedź, choć perfekcyjna pod względem teologicznym, jest odpowiedzią pozbawioną osobistego odniesienia do Boga. To odpowiedź kogoś, kto może i dużo wie o Bogu, ale Go jeszcze nie spotkał.

Wiara chrześcijanina zatem to przede wszystkim wiara w Jezusa Chrystusa, rozpoznanego i uznanego za Boga, Pana i Zbawiciela, a przy tym pokornego i ukrzyżowanego za grzechy nas wszystkich. „Jakże trudno kogoś takiego uznać za swojego Boga!” – zauważył prelegent. „By znaleźć się w królestwie Bożym, trzeba przyjąć takiego właśnie Jezusa! Tymczasem w naszym sposobie myślenia jest jeszcze wiele pogaństwa. Pragniemy się w życiu zabezpieczyć od cierpienia, wygodnie urządzić, stworzyć minimum komfortu. Wejście w krzyż – oto granica, którą musi przekroczyć uczeń Jezusa Chrystusa – chrześcijanin”.

Jedność w Kościele

„Jedność w Kościele była najgorętszym pragnieniem Jezusa. To właśnie wołaniem o jedność zakończył swoją modlitwę w Wieczerniku” – zauważył ks. dr hab. Perszon.

Jedność Kościoła wyraża się w trzech aspektach: w wierze w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Pana i Zbawiciela, w uznawaniu ekonomii sakramentów oraz na płaszczyźnie organizacji, której rdzeniem jest episkopat z biskupem Rzymu na czele.

Wiara w Chrystusa łączy chrześcijan różnych wyznań; w tym wymiarze są oni sobie najbliżsi. Poważniejsze różnice zachodzą w pojmowaniu sakramentów. O ile Kościół prawosławny sprawuje te same sakramenty, o tyle Kościoły protestanckie już nie. Jeszcze większy rozdziewiek ma miejsce na płaszczyźnie organizacyjnej. Historia Kościoła to między innymi historia rozłamów. Jedne z nich miały podłoże teologiczne i wynikały z odmiennego rozumienia prawd wiary; u początku innych stała odmienność cywilizacyjna i kulturowa Wschodu i Zachodu; inne wreszcie wzięły swój początek z protestu przeciw gorszącym nadużyciom, do których dochodziło w Kościele.



BOŻENA SZTAJNERNIEDZIELA

Osiągnięcie jedności Kościoła jest bardzo trudne, patrząc po ludzku niemożliwe, bo tworzą go grzesznicy; ludzie, którzy z jednej strony potrafią piąć się ku świętości, z drugiej – kierują się egoizmem. Tak było już w pierwszych gminach chrześcijańskich, w których tworzyły się stronnictwa akcentujące duchowe pochodzenie od poszczególnych apostołów i misjonarzy. To tam kierował swe napomnienia św. Paweł, podkreślając, że warunkiem prawdziwej jedności jest więź z Chrystusem jako Głową.

Wydaje się, że i dziś nie ma lepszego sposobu, by troszczyć się o jedność Kościoła: trzeba trwać jak najbliżej Chrystusa. Ci, którzy są blisko Chrystusa, pozostają również blisko siebie. Wtedy czynniki mogące podzielić, wykazują mniejszą „siłę rażenia”. Na nic zda się jedność „wynegocjowana” przy biurku, zapisana w najbardziej nawet uroczystych deklaracjach, jeśli nie będzie jej towarzyszyło rzeczywiste nawrócenie.

Osobnym problemem jest sposób wykonywania władzy w Kościele. Chrystus postawił jasne przesłanie: prawdziwa władza wyraża się w służbie, jest „przewodnictwem w miłości”, także wówczas, gdy dla dobra zainteresowanej osoby, wyraża się w upomnieniu, karceniu czy zdjęciu z urzędu. Źle się dzieje, gdy władza w Kościele służy realizowaniu własnych ambicji, idei, gdy zaspokaja pychę, gdy gorszy egoizmem.

Tomasz Strużanowski

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. dr Dariusz Żurański
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38